

Jednym z graczy, którzy udadzą się zapewne latem na wypożyczenie jest Nico Lopez. Młody Urugwajczyk był w zakończonym sezonie częścią pierwszej drużyny, jednak otrzymał bardzo mało szans na grę. Teraz chce odejść, aby grać częściej, o czym mówił w wywiadzie dla *tuttomercatoweb.com*.

Przyszłość: twoje nazwisko jest łączone z Veroną i Sampdorią.

- Zajmuje się tym mój agent. Nie wiem. Na pewno chciałbym odejść, żeby grać więcej. Nie znam dobrze Verony, wiem, że to piękne miasto. Zobaczymy. Najpierw muszę zaliczyć dobre Mistrzostwa Świata do lat 20, potem pomyślę o reszcie. Wolę jednak grać w mniejszym zespole niż nie grać w ogóle. Potem wrócić ewentualnie jako bohater.

W tym sezonie znalazłeś mało miejsca.

- Grałem mało. Powiedzmy, że był to rok zbierania doświadczenia. Nie znalazłem wiele miejsca, jednak miałem okazję poznać innych bardzo mocnych graczy. Jednakże teraz chciałbym zbierać doświadczenie gdzie indziej.

Sezon Romy: mało blasku, wiele cienia.

- Wykonaliśmy bardzo dobre przygotowania, potem w lidze, z Zemanem, mieliśmy przemienne fazy gry. Po przybyciu Andreazzoliego zdobyliśmy jakieś punkty. Jednak puchar Włoch, przeciwko Lazio, musieliśmy wygrać. Szkoda...

Po meczu kibice protestowali...

- Gdy się wygrywa, kibice są szczęśliwi, gdy sprawy idą źle, nie. To normalne. Tak się dzieje.

Pablo Osvaldo...

- Mam z nim dobre relacje, jesteśmy przyjaciółmi. Daniel mówi po hiszpańsku, jest świetnym gościem. Nigdy nie miałem z nim problemów. Jest dobrym kolegą z drużyny.

Zakupy na przyszłość: Abel Hernandez znajduje się ciągle w myślach Romy. Znasz go dobrze...

- Jest bardzo mocny, to wyjątkowy gracz. Był kontuzjowany, teraz wrócił. Przez lata, w Palermo, spisywał się dobrze. Cieszyłbym się, gdyby przeszedł do Romy.

Cele na przyszłość: pierwszy?

- Zagrać dobrze na Mundialu i wygrać oczywiście.

Autor: abruzzo